Wyd. poniedziałkowe — Cena 8 zł

Sportowiec

Rok III. Poznań, 7 stycznia 1947 roku Nr 1 (85)



Krawczyk II (Śląsk) i Koziołek (Poznań) po walce, wygranej pewnie przez poznańczyka.

20 000 funtów

Dochód z meczu tenisowego USA — Australia

Australijski Związek tenisowy ocenia czysty zysk z finałowego spotkania o puchar Davisa pomiędzy USA — Australia na 20 000 funtów szterlingów. Według oficjalnych danych publiczność wpłaciła do kas w ciągu trzech dni rozgrywek 59.000 funtów szterlingów.

Pierwsze odgłosy Olimpiady

Międzynarodowy Komitet Olimpijski, urzędujący w Lozannie wydał już drugi swój biuletyn. Jest w nim podane, że zimowe igrzyska olimpijskie odbędą się w dniach od 30. stycznia 1948 do 8. lutego 1948 w St. Moritz a nie 1.—10. lutego 1948 jak ogłoszono poprzednio. Również już ustalono, że ceremonia otwarcia olimpiady londyńskiej, będzie miała miejsce 29. lipca 1948 r. Uroczystość zaś zamknięcia 14. sierpnia 1948.

Szymura nokautuje w 15 sekundach

Warta zwyciężyła I. KS (Wrocław) 10:6

Koziołek remisuje z Miszczukiem — Polus na deskach — Jarecki i Klimecki wygrywają przez k. o.

W niedzielę w południe odbyło się we Wrocławiu w sali Teatru Popularnego pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski pomiędzy 14-krotnym drużynowym mistrzem Polski, poznańską Wartą a Pierwszym Klubem Sportowym — Wrocław. Drużyna poznańska przyjechała do Wrocławia osłabiona brakiem Kordylewskiego w wadze muszej oraz Sobczaka w wadze średniej, lecz mimo to spotkanie rozstrzygnęła na swoją korzyść. Pięściarze „Warty" górowali nad miejscowymi zarówno pod względem technicznym jak i obyciem ringowym. Stwierdzić trzeba jednak, że wynik meczu nie odpowiada w zupełności przebiegowi walk, gdyż Koziołka w wadze piórkowej a szczególnie Polusa w wadze lekkiej w ogłoszonych wynikach wyraźnie pokrzywdzono. Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Kuranda (IKS) wygrał na punkty z Liedkem (Warta). Wrocławianin był zawodnikiem silniejszym fizycznie i więcej atakował. Poznańczyk podobał się, gdyż walczył ofiarnie i z dużym zacięciem, wykazując dobre wyszkolenie techniczne.

W wadze koguciej Sęk II (Warta) nierozstrzygnął walki z Symanowiczem (IKS). Zawodnik „Warty" był lepszym technicznie i przez całą walkę atakował. Walczył jednak nerwowo i ciosy wyraźnie mu nie wychodziły. Wrocławianin odpowiadał na każdy atak, zbierając punkty z defenzywy.

W wadze piórkowej Koziołek (Warta) zremisował z Miszczukiem (IKS). Walka ładna. Koziołek pokazał piękny boks, demonstrując efektowną pracę nóg i wysoką klasę techniczną. Miszczuk walczył z dużym zacięciem, dążąc do walki w zwarciu, w której uciekał się często do trzymania. Poza tym wrocławianin zbyt często atakował z nisko pochyloną głową. Koziołek przewyższał swego przeciwnika technicznie i rutyną i walkę miał wyraźnie wygraną. Innego zdania byli sędziowie, którzy orzekli wynik remisowy, co wybitnie krzywdzi poznańczyka.

W wadze lekkiej Waluga (IKS) wygrał z Polusem (Warta). Zawodnik wrocławski znajduje się w doskonałej kondycji fizycznej i rozporządza silnymi ciosami. Przez pierwsze dwa starcia prowadził wyraźnie na punkty poznańczyk, który dyktował tempo walki i był lepszy technicznie. W trzecim starciu, po otrzymaniu silnego ciosu, Polus idzie na chwilę na deski i zamroczony podejmuje dalszą walkę. Waluga od tej chwili zdobywa przewagę, jednak nie wystarczyła ona na nadrobienie utraconych w poprzednich starciach punktów. I tu sędziowie też krzywdzą zawodnika poznańskiego, orzekając jego porażkę, chociaż miał on walkę faktycznie wygraną.

W wadze półśredniej Jarecki (Warta) pokonał w drugim starciu przez k. o. Cymbałę (IKS). Rutynowany i bardzo spokojnie walczący poznańczyk objął od razu inicjatywę, zasypując przeciwnika silnymi uderzeniami obu rąk. Mało jeszcze doświadczony Cymbała bronił się ambitnie lecz w drugim starciu po otrzymaniu kilku celnych uderzeń poszedł na deski, gdzie został wyliczony.

W wadze średniej Adamski (Warta) zwyciężył na punkty Horbonia (IKS). Poznańczyk walczył o klasę lepiej niż ostatnio przeciw reprezentacji Śląska. Górował on zdecydowanie nad przeciwnikiem, operując doskonale seriami z obu rąk i wygrał walkę wysoko na punkty.

W wadze półciężkiej Szymura (Warta) znokautował w pierwszym starciu Beckera (IKS). Walka trwała zaledwie 15 sekund. Szymura od razu ruszył ostro na przeciwnika, który po dwóch celnych i soczystych ciosach wylądował na deskach i został wyliczony.

W wadze ciężkiej Klimecki (Warta) pokonał przez k. o. w trzecim starciu Ciećwierza (IKS). Poznańczyk z miejsca objął inicjatywę, trafiając wrocławianina celnie z obu rąk. Ciećwierz walczył bardzo ambitnie i choć dużo odbierał, odgryzał się raz po raz. W drugim starciu poznańczyk posłał przeciwnika do 7 na deski lecz gong przerwał liczenie. W trzecim starciu po kilku celnych uderzeniach Ciećwierz idzie na deski i przegrywa przez k. o.

Sędziował w ringu p. Rozmarynowski (Pomorze), na punkty pp. Markowski (Śląsk), Kłosowski (Pomorze) i Landau (Wrocław).

Organizacja zawodów sprawna. Widzów ponad 1.500, gdyż tyle tylko sala może pomieścić.

Grochów prowadzi w pierwszej grupie

po zwycięstwie nad Zjednoczeniem 9:7

W niedzielę 5 bm. odbyło sie w Bydgoszczy w sali D. O. W. przy ul. Drewnickiej spotkanie bokserskie pomiędzy drużyną warszawskiego „Grochowa" a miejscową „ósemką" Zjednoczenia. Zawody wywołały w Bydgoszczy wielkie zainteresowanie i jedyna nadająca się na ten cel sala zapełniła się po brzegi, gromadząc ok. 2.500 widzów. Drużyna gospodarzy wystąpiła bez chorego Wiklińskiego w wadze półśredniej.

Mecz stał na dobrym poziomie technicznym a walki prowadzone były z wielką zaciętością. Nieznaczne zwycięstwo odniosła drużyna warszawska, która tym samym prowadzi w rozgrywkach pierwszej grupy, mając 4 punkty (po wygraniu pierwszego meczu z IKS Wrocław).

Wyniki poszczególnych walk niedzielnych zawodów przedstawiają się następująco:

W wadze muszej niespodziankę sprawił Kruża (Zj), bijąc na punkty rutynowanego Patorę (Gr). W 1-szym starciu Kruża trafia kilka razy celnie warszawianina, który odgryza się dopiero pod koniec starcia. W 2-gim starciu bydgoszczanin okazuje się lepszym technicznie i posyła Patorę silnym ciosem na chwilę na deski. Patora znów dopiero pod koniec starcia dochodzi do głosu. W 3-cim starciu obaj wykazują duże zmęczenie i walka staje się chaotyczna. Zwycięstwo Kruży w pełni zasłużone.

W wadze koguciej Sobkowiak (Gr) wygrał z Jóźwiakiem (Zj). Sobkowiak był bokserem lepszym, atakował doskokami i częściej trafiał z obu rąk, górując też technicznie. Warszawianin przez cały czas polował na k. o., co mu się jednak nie udało. W 2-gim starciu obaj zawodnicy otrzymali napomnienie za trzymanie w zwarciu.

W wadze piórkowej „Grochów" wystawił Komudę, który wykazał jednak 300 g nadwagi, wobec czego Leczkowski (Zj) zdobył punkty bez walki.

W wadze lekkiej Sowiński (Zj) pokonał wysoko na punkty Łukaszewicza (Gr). W 1-szym starciu Sowiński walczy doskonale, trafia często i celnie, posyłając Łukaszewicza na deski. W następnych starciach warszawianin słabnie coraz więcej. Sowiński przeważa zdecydowanie, lecz nie potrafił wykończyć przeciwnika.

W wadze półśredniej Kaczor (Zj) zremisował z Wiechem (Gr). Po pierwszym starciu bezbarwnym, drugie wygrywa Kaczor. W trzecim starciu Wiech nadrabia stracone punkty i celnym ciosem posyła Kaczora do 2 na deski. Wynik remisowy słuszny.

W wadze średniej Suszyński (Zj) uległ Majewskiemu (Gr). Suszyński to zawodnik jeszcze surowy technicznie, jednak dysponuje silnym ciosem. Warszawianin górował pod względem technicznym i przeważał przez wszystkie starcia, wygrywając walkę pewnie.

W wadze półciężkiej Kolczyński (Gr) pokonał na punkty Polaka (Zj). Bardzo ambitnie walczący Polak mimo otrzymania wielu celnych i soczystych ciosów od „Kolki", od których znalazł się w 1 i 3 starciu do „7" na deskach, przetrwał dzielnie do końca i przegrał tylko na punkty.

W wadze ciężkiej Archacki (Gr) zwyciężył na punkty Chyłę (Zj). Wyższy i o 15 kg cięższy Chyła jest jeszcze surowym technicznie zawodnikiem i rzadko tylko dosięgał ciosami zwrotnego i lepszego technicznie Archackiego, który wygrał walkę nieznacznie.

Sędziował w ringu p. mgr Kowalski z Poznania, na punkty pp. Wróż (Poznań), Sierota (Łódź) i Lewicki (Toruń).

RKS Batory (Chorzów) — WKS Lublinianka 10:6

Zawody o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrane w Lublinie, przyniosły zwycięstwo drużynie śląskiej w stosunku 10:6.

Mistrzostwa Europy w koszykówce

Mistrzostwa Europy w koszykowce odbędą się w Pradze w dniach od 27 kwietnia do 3 maja 1947 r. Narazie niewiadomo w jakiej sali odbędą się owe mistrzostwa. Brany jest pod uwagę Pałac Wystawowy (12 000 miejsc) lub sala Sokoła Vinohrady (8 000 miejsc). Jak dotąd 3 państwa zgłosiły swój udział: Francja, Belgia i Szwajcaria. W najbliższych dniach dojdą zgłoszenia Polski, Węgier, Rumunii i Jugosławii oraz Anglii. Największą sensacją będzie jednakowoż start koszykarzy Związku Radzieckiego. M. Chipek — generalny sekretarz Federacji Czechosłowackiej oznajmił, że posiada w tej sprawie ze strony Ambasady ZSRR pozytywne zapewnienie.

Antkiewicz wypunktowany

Milicyjny KS (Gdynia) — Wisła (Kraków) 9:7

Krakowska „Wisła" uległa MKS-owi z Gdyni w stosunku 9:7 w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski. Wyniki techniczne były następujące:

W muszej — Sowiński (MKS) wygrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Kobą; w koguciej — Umiński (MKS) wygrał z Dudzickim (W) przez poddanie się tego ostatniego w pierwszej rundzie; w piórkowej — Antkiewicz (MKS) przegrał na punkty z Dudzikiem; w lekkiej — Iwański (MKS) wygrał z Nadkańcem na punkty; w półśredniej — Miechowicz (MKS) przegrał na punkty z Dudzikiem I; w średniej — Szymankiewicz (MKS) wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Matulą; w półciężkiej — Lick (MKS) zremisował z Żbikiem; w ciężkiej — Szadkowski (MKS) przegrał na punkty z Kolutem. Sędziował w ringu Górski (Śląsk), na punkty Winiarski, Moskal i Skawiarczyk.

Ameryka wygrała do zera

Australia przegrała wszystkie partie

Melbourne. W ostatnim dniu finałowego spotkania o puchar Davis'a między Stanami Zjednoczonymi i Australią, Amerykanie wygrali oba pozostałe single, odnosząc ostateczne zwycięstwo w stosunku 5:0. Jack Kramer pokonał po ciężkiej walce pierwszą rakietę Australii Bromwicha w 3-ch setach 8:6, 6:4, 6:4; a Gardner Mulloy odniósł także trzechsetowe zwycięstwo nad Australijczykiem Dinny Pailsem 6:3, 6:3, 6:4.

Bezpośrednio po ukończeniu rozgrywek prezydent Australijskiego Związku Tenisowego Norman Brocke wręczył kapitanowi zespołu amerykańskiego Walterowi Pate — Puchar Davis'a, wyrażając nadzieję, że Australia będzie najpoważniejszym przeciwnikiem Stanów Zjednoczonych w przyszłym roku. Pate stwierdził natomiast, że uzyskany wynik przeszedł najśmielsze oczekiwania Amerykan.

Pogrom Częstochowian

ŁKS bije CKS 16:0

Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie rozegrany w Łodzi między tamtejszym ŁKS-em i Częstochowskim KS-em zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem pięściarzy łódzkich w stosunku 16:0. Wyniki spotkań były następujące:

W wadze muszej — Stasiak (ŁKS) zwyciężył na punkty Strychalskiego (CKS); w wadze koguciej — Pawlak (ŁKS) wygrał na punkty z Frymusem (CKS); w piórkowej — Marcinkowski (ŁKS) zwyciężył wysoko na punkty Chudego (CKS); w lekkiej — Kierus (ŁKS) wygrał na punkty z Marcinkowskim (CKS). Wynik ten krzywdzi Częstochowianina. W wadze półśredniej — Olejnik (ŁKS) wygrał na punkty z Warwasem; W wadze średniej Pisarski (ŁKS) zwyciężył na punkty Berga (CKS). Była to bardzo ładna walka. Łodzianin zademonstrował boks na wysokim poziomie. W półciężkiej — Żylis (ŁKS) po najsłabszej walce dnia wygrał przez k. o. w trzeciej rundzie z Morawskim (CKS). W wadze ciężkiej — Niewadził (ŁKS) zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. Sędziował w ringu p. Masłowski z Poznania, na punkty — Latowski, Lisowski i Sieroczewski. Widzów ponad 3.000.

Wiadomości z zagranicy

Goeta wygrywa w Czechosłowacji

W spotkaniu międzynarodowym rozegranym w Pilznie, szwedzki klub hokejowy „Goeta" ze Sztokholmu pokonał kombinowany zespół czeski złożony z zawodników „Viktorii" i „CLTK", — Pilzno w stosunku 6:5 (3:1, 3:0, 0:4).

Boks w Londynie

20 stycznia odbędą się w Londynie na ringu Royal Albert Hall dwa ciekawe spotkania bokserskie w wadze półciężkiej. Anglik Freddie Mills będzie walczył z Holendrem Willy Ouentenmeyerem. Spotkanie przewidziane jest na 10 rund. Obaj przeciwnicy są mistrzami swoich krajów. W wadze koguciej mistrz Anglii Jackie Paterson stoczy 8-mio rundową walkę z Cliffem Andersonem Murzynem z Guany angielskiej.

Dobry wynik Anglika

Znany długodystansowiec angielski, który niedawno ustanowił rekord świata w wytrzymałości biegu, przebiegł ponad 13 mil angielskich w czasie 1:13,52,8 godz. Dokładnie dystans przebyty przez Anglika w tym czasie wynosił 21,120 km.

Misra — mistrzem tenisowym Indii

W Kalkucie zakończyły się ogólnoindyjskie mistrzostwa tenisowe w męskiej grze pojedynczej, przynosząc zwycięstwo Sumantowi Misra, który w finale pokonał Manmohama 4:6, 6:3, 6:2, 6:0. Jak wiadomo Manmohama wyeliminował w półfinale Czecha Drobnego, Misra natomiast pokonał w ćwierćfinale Thausa Ahmeda, uważanego za pierwszą rakietę Indii.

Tenisiści francuscy wygrywają w Oslo

Ostatnio gościli w Oslo teniści francuscy, rozgrywając dwa spotkania, których wyniki były następujące: Pelliza (F) — Nils Hossent 7:5, 6:1, 6:2; Borotra (F) — Johan Haance 6:4, 6:4, 8:6.

Zawody narciarskie w Szwajcarii

W zawodach narciarskich rozegranych w St. Moritz z udziałem narciarzy angielskich, Palmertohn (Anglia) wygrał bieg zjazdowy i zajął trzecie miejsce w kombinacji alpejskiej, która przyniosła zwycięstwo Szwajcarowi Kolbenerowi. W slalomie zwyciężył także Szwajcar R. Odermatt.

Hokej kanadyjski coraz popularniejszy w ZSRR

Moskwa. Hokej kanadyjski robi się coraz bardziej popularny w Związku Radzieckim. Ostatnio zostały zorganizowane mistrzostwa przy udziale najlepszych 12-tu drużyn. Dotychczasowy hokej w ZSRR był grany według zupełnie innych przepisów.

Masowy udział strzelców radzieckich w imprezach strzeleckich

Moskwa. W Moskwie zakończyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo drużynowe miasta — przynosząc tytuł mistrza robotniczej drużynie zakładów samochodowych im. Stalina.

W 800 zawodach strzeleckich, które odbyły się w Moskwie w roku 1946 brało udział ponad 110.000 strzelców amatorów.

Z konferencji prasowej

Polskiego Zw. hokeja na lodzie

W lokalu Polskiego Związku Hokeja na Lodzie odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli zarządu P. Z. H. L. oraz przedstawicieli pism sportowych. Odnośnie dotychczasowych osiągnięć zarządu prezes PZHL dyr. Boczar podał co następuje:

Praca zarządu Polskiego Związku Hokeja na Lodzie obraca się obecnie około dwóch najbardziej aktualnych i zasadniczych zagadnień, tj. wyszkolenia i mistrzostw okręgowych Polski. Sprawa wyszkoleniowa, znana już z komunikatów PZHL, obejmuje kursy przodowników, instruktorów oraz juniorów do lat 18-tu. Tu przewidziane są również kursy szkoleniowe dla drużyn klubowych względnie organizacji młodzieżowych i robotniczych klubów sportowych. Kursy te są w toku. Pierwszy z nich skończył się 24 ub. m., a drugi dla przodowników organizacji młodzieżowych zaczął się zaraz po nim. Związana ze szkoleniem sprawa trenera będzie w najbliższej przyszłości pozytywnie załatwiona. Prawdopodobnie będzie nim Czech, jakkolwiek niema jeszcze dokładnych danych co do wyboru. Specjalną troskę i uwagę zwraca PZHL obecnie na badania lekarskie zawodników i zapowiada wyciągnięcie jak najsurowszych konsekwencji statutowych wobec tych klubów, w których będą grać niezbadani zawodnicy. Odnośnie mistrzostw okręgu podał prezes PZHL, że odbędą się one zgodnie z terminarzem i zakończenie ich przewidziane jest w miesiącu styczniu. Do dnia 5 stycznia rozegrane zostaną mistrzostwa okręgów, które rozpoczęły już pierwsze mecze. Mistrzostwa Polski rozpoczną się w rundzie półfinałowej w dniach 8 i 12 stycznia, w której na starcie staną trzy pary, a to mistrz okręgu łódzkiego i warszawskiego, Śląsk—Kraków i Poznań—Pomorze. Finał mistrzostw hokejowych Polski zostanie rozegrany w Łodzi. Zarówno mistrzostwo okręgu jak i finałowa rozgrywka zostaną rozegrane w myśl nowych obowiązujących już w całym świecie przepisów, opracowanych przez Międzynarodową Unię Hokejową. Na zapytanie pewnych delegatów, podał prezes Boczar, że kurs szkoleniowy pod kierunkiem trenera trwać będzie 14 dni, a łączna ilość godzin prac 21 godzin teorii, 64 godziny na zajęcia praktyczne, oraz 6 godzin do dyspozycji instruktora. Program zajęć na kursach będzie obejmował historię hokeja na lodzie i organizację jego, konserwację ze szczególnym naciskiem na ostrzenie łyżew (rzecz u nas zupełnie nieznana), hygiena zawodnika, ogólne zasady anatomii, pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, przepisy i ich stosowanie na lodzie, zasady suchej zaprawy na lodzie. Do programu zajęć praktycznych należeć będzie jazda, gimnastyka, technika, taktyka gry i trening w połączeniu z zajęciami teoretycznymi. Bardzo ciekawie przedstawiają się również podane przez prezesa Boczara dane odnośnie liczby zgłoszonych w PZHL zawodników. Jest ich 771, z czego na okręg krakowski przypada 221, na poznański 87, śląski 206, łódzki 82 pomorski 89, warszawski 86. W stosunku do roku ubiegłego liczba 771 jest prawie 4-krotnie wyższa. Jeśli chodzi o wiek zawodników, to najstarszy z nich liczy 39 lat, najmłodszy zaś 11 lat. Ci najmłodsi mogą być członkami, nie mogą jednak rozgrywać spotkań.

Muszyński i dr Kasprzak jadą do Pragi

Na dwutygodniowy obóz hokejowy przed mistrzostwami świata w Pradze czeskiej, w Budziejowicach wyznaczeni zostali z poznańskiej Lechii przez PZHL bramkarz Muszyński i obrońca dr Kasprzak.

Udany występ hokeistów Stelli w Bydgoszczy

Gnieźnieńska Stella gościła w oba dni świąt w stolicy województwa pomorskiego, gdzie rozegrała dwa spotkania, wykazując zadawalającą formę.

W pierwszym dniu przeciwnikiem Stelli była bydgoska Brda, którą pokonała Stella w stosunku 3:1. Więcej natomiast zainteresowania wywołał mecz z Partyzantem. Pomimo obustronnej b. zaciętej walki, mecz dzięki doskonałej grze bramkarzy, zakończył się bezbramkowo.

Poziom zawodów jakkolwiek w pewnych okresach ciekawy, jednak na przeciętnym poziomie.

Noworoczna sensacja hokejowa
Wisła — Krynickie Tow. Hokejowe 7:3

Jak wiadomo ubiegłej zimy drużynowym mistrzem Polski w hokeju na lodzie została drużyna „Cracovii" która zawdzięczała swój sukces najlepszemu hokeiście polskiemu Ursoniowi. Obecnie Ursoń przebywa w Szwajcarii. „Cravovia" w bieżącym sezonie przegrała już dwa spotkania z Krynickim Tow. Hokejowym i jej szanse na powtórzenie sukcesu zeszłorocznego wobec nieobecności Ursonia wybitnie zmalały. W krakowskich kołach zbliżonych do „Cracovii" lansuje się od kilku dni sensacyjne wiadomości, jakoby dwaj doskonali hokeiści Czyżewski z ŁKS-u i Dolecki z Legii warszawskiej występując w zeszłym roku w czasie turnee „Cracovii" w Czechosłowacji podpisali zgłoszenie do niej wobec czego „Cracovia" domaga się, żeby mistrzowi okręgu łódzkiego ŁKS-owi wszystkie wygrane mecze z udziałem Czyżewskiego zaliczyć jako walkower na korzyść przeciwników. To samo miałoby nastąpić z „Legią" w Warszawie. W ten sposób „Cracovia" pragnie pozbyć się swych najgroźniejszych przeciwników. Sprawą powyższą zajmie się już w najbliższych dniach zarząd PZHL i kwestię wyjaśni.

* * *

W turnieju hokejowym o mistrzostwo KOZHL rozgrywanym w Krynicy, zespół „Wisły" odniósł niespodziewany lecz zasłużony sukces, zwyciężając niedawnego dwukrotnego pogromcę mistrza Polski — „Cracowii" zespół Krynickiego Towarzystwa Hokejowego 7:3 (1:2, 3:1, 3:0).

W pierwszej tercji prowadzili Kryniczanie 2:1, uzyskawszy punkty ze strzałów Burdy i Czorycha. Jedyna bramka dla „Wisły" w tym okresie padła ze strzału Jasińskiego.

W drugiej tercji „Wisła" zdobyła wyrównanie przez Palusa, następnie prowadzenie przez Jasińskiego i przez Kolasa, czwartą bramkę. Na krótko przed upływem tej tercji, Burda dalekim strzałem uzyskał 3-cią i ostatnią bramkę dla KTH. W trzeciej tercji „Wisła" miała zdecydowaną przewagę i zdobyła 3 bramki ze strzałów Jasińskiego, Sokołowskiego i Kowalskiego.

ŁKS zdobył mistrzostwo Łodzi

Ostatni mecz hokejowy o mistrzostwo Łodzi rozstrzygnął ŁKS na swą korzyść również wynikiem dwucyfrowym, bijąc HKS w stosunku 11:2 (2:1, 4:0, 5:1). Harcerze jedynie w pierwszej tercji stawiali większy opór. Uzyskanie przez nich dwóch bramek należy uważać za duży sukces. Tym niemniej drużyna ŁKS grała słabiej niż zwykle. Strzelcami bramek byli przeważnie zawodnicy trzeciego ataku: Sokołowski, Czyżewski i Król. Bramki dla HKS-u strzelili Przytulski i Mrówczyński. Sędziowali: ob. ob. Brzeziński i Kaliwoda. Widzów 1000 osób. W 6-ciu spotkaniach mistrz okręgu ŁKS strzelił 84 bramki, tracąc 5. ŁKS zakwalifikował się do gier półfinałowych o mistrzostwo Polski i dnia 8 stycznia br. spotka się z mistrzem okręgu warszawskiego.

Łodzianie lepiej strzelali
Hokeiści „Lechii" przegrali dwa mecze z ŁKS 4:1 i 3:1

W dniach 5 i 6 stycznia hokeiści poznańskiej „Lechii" gościli w Łodzi, gdzie rozegrali dwa spotkania z miejscowym ŁKS-em, dwukrotnie przegrywając. Pierwszego dnia ŁKS wygrał 4:1 (1:0, 3:0, 1:0), drugiego dnia 3:1 (1:0, 2:0, 0:1). Z powodu silnego mrozu lód był bardzo twardy, co powodowało dość dużo upadków zawodników.

Siemianowiczanka hokejowym mistrzem Śląska

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się hokejowe mistrzostwa Śląska, w których bierze udział 8 drużyn, podzielone na 2 grupy. W grupie pierwszej startują Siemianowiczanka, Baildon, Siła (Giszowiec) i HKS Szopienice, a w grupie drugiej Piast (Cieszyn), KKS Mysłowice, Polonia (Bytom) i AKS Wyry.

Największą sensacją rozgrywek była słaba forma „cichego kandydata" na mistrza cieszyńskiego „Piasta". Nie mniejszą rewelacją była dobra forma „Siemianowiczanki", która okazała się najlepszą drużyną Okręgu, deklasując zeszłorocznego mistrza „Siłę".

Wyniki szczegółowe w poszczególnych grupach przedstawiają się następ.: *Grupa pierwsza:* RKS Siła (Giszowiec) — Baildon (Katowice) 6:2 (2:0, 2:1, 2:1; Siemianowiczanka — HKS Szopienice 34:0 (13:0, 9:0, 12:0); Baildon — HKS Szopienice 15:0 (6:0, 4:0, 5:0); Siemianowiczanka — Siła 4:1 (0:0, 2:0, 2:1). Był to nieoficjalny finał mistrzostw Śląska: Siła — HKS Szopienice 5:0 w. o. Siemianowiczanka — Baildon 15:1 (3:0, 4:1, 8:0).

Grupa druga: Polonia (Bytom) — AKS Wyry 4:4 (1:1, 1:3, 2:0); KKS Mysłowice — Piast (Cieszyn) 3:2 (0:1, 1:0, 2:1); AKS Wyry — Piast (Cieszyn) 3:3 (0:2, 2:0, 1:1); KKS Mysłowice — Polonia 4:1 (0:1, 4:0, 0:0); KKS Mysłowice — AKS Wyry 4:1 (1:1, 0:0, 3:0); Polonia — Piast 2:1 (0:0, 10:0, 1:1). Spotkania były rozgrywane jednocześnie na dwóch lodowiskach w Siemianowicach i Mysłowicach i cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem ze strony publiczności, której przeciętnie było na każdym meczu od 3 do 5 tysięcy.

Końcowe tabelki mistrzostw w poszczególnych grupach przedstawiają się następująco:

Grupa I.	gier	pkt.	st. br.
1. Siemianowiczanka	3	6	53:2
2. Siła (Giszowiec)	3	4	12:6
3. Baildon (Katowice)	3	2	18:21
4. HKS (Szopienice)	3	0	0:54

Grupa II.			
1. KKS Mysłowice	3	6	11:4
2. Polonia (Bytom)	3	3	6:8
3. AKS Wyry	3	2	8:11
4. Piast (Cieszyn)	3	1	6:8

Mistrzowie grup spotkają się w bieżącym tygodniu w meczach finałowych. Sądząc po poziomie dotychczasowych rozgrywek, finał powinna rozstrzygnąć na swoją korzyść drużyna Siemianowiczanki. (Z. O.)

„Siemianowiczanka" mistrzem hokejowym Śląska

W Siemianowicach rozegrano mecz finałowy o mistrzostwo Śląska w hokeju na lodzie między KKS-em z Mysłowic i KS „Siemianowiczanka". Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny siemianowickiej w stosunku 5:0 (1:0, 1:0, 3:0). Mecz wywołał wielkie zainteresowanie i ściągnął około 5 000 widzów. W spotkaniu o trzecie i czwarte miejsce „Siła" Giszowiec pokonała „Polonię" (Bytom) w stosunku 6:3.

Historyczna flaga olimpijska
załopoce w r. 1948 w Londynie

Przed niedawnym czasem przynieśliśmy wiadomość o tajemniczym zaginięciu sztandaru olimpijskiego, który, utartym zwyczajem, był każdorazowo w posiadaniu tego państwa, które po raz ostatni organizowało igrzyska olimpijskie — a więc w tym wypadku — Niemiec. Niestety, organizatorzy przyszłych igrzysk, Anglicy — stwierdzili, że flaga w tajemniczy sposób zginęła. Oczywiście, na przechowaniu flagi zależało Niemcom tym bardziej, gdyż zgodną uchwałą postanowiono Niemców oraz Japonię nie dopuścić do igrzysk.

Władze brytyjskie, dla których tradycja jest rzeczą świętą, za wszelką cenę postanowiły odnaleźć historyczną już flagę, by powiewała w 1948 r. nad olbrzymim stadionem w Wembley. W wyniku energicznych poszukiwań, w trakcie których przetrząśnięto wiele gmachów urzędowych i kryjówek — odnaleziono wreszcie flagę z pięcioma kołami olimpijskimi w jednej z piwnic berlińskiego Banku Municypalnego. Taką wiadomość przyniosła Brytyjska Agencja Prasowa.

Historyczna flaga olimpijska — skarb sportowy, przekazany zostanie Komitetowi Olimpijskiemu w Lozannie, który z kolei przekaże ją Wielkiej Brytanii, by w dniu uroczystego otwarcia pierwszych powojennych igrzysk, znowu załopotała na głównym maszcie.

Powyższy wypadek dobitnie świadczy o niecnym postępku — zwycięzców ostatnich igrzysk, którzy czynią wszelkie starania, by jak najprędzej znaleźć się znowu wśród sportowej młodzieży wszystkich narodów świata. A przyznać trzeba, że niestety Niemcy z wielu stron znajdują już w tym kierunku poparcie. Otóż przed kilkoma dniami Niemiecka Federacja Młodzieżowa podała do wiadomości, że otrzymała ze strony Europejskiej Ligi Młodzieży propozycję wysłania około stu delegatów na wielki festiwal sportowy, który ma się odbyć w miesiącach letnich w Pradze! Trudno naprawdę uwierzyć w wiarygodność tej informacji. Notujemy ją z obowiązku dziennikarskiego, lecz jednocześnie wyrazić musimy zdziwienie — jakie przyczyny skłoniły Związki Młodzieżowe Państw do tak uchwały. Niemiecka młodzież, która w pośpiesznym tempie zamieniła znienawidzone oznaki „HJ" na „DJ", która po krajach okupowanych butnie śpiewała „jutro zdobędziemy cały świat" — ma walczyć ramię przy ramieniu z reprezentacjami innych nacji? (tp)

Legia ZDOBYŁA TYTUŁ mistrza w okręgu warszawskim

W niedzielę i w poniedziałek odbyły się w Warszawie na lodowisku Stadionu W. P. finałowe rozgrywki o mistrzostwo okręgu warszawskiego z udziałem WKS „Legia" (Warszawa), KS „Żyrardowianka", KS „Radomiak" i WKS „Lublinianka". Ogółem odbyły się cztery spotkania z których na najlepszym poziomie stał mecz „Legii" z „Radomiakiem". Pozostałe dwie drużyny zaprezentowały się słabo, wykazując duże braki techniczne i taktyczne. Mistrz okręgu WKS „Legia" zdobył tytuł zupełnie zasłużenie, wygrywając wszystkie swoje spotkania. Bezsprzecznie najmocniejszym jej punktem był Dolewski. Poza nim wyróżnili się Koperczyński i Naciążyk. Podporą „Radomiaka" byli Krzyżanowski i Idzikowski. W „Lubliniance" wyróżnili się Cieśliński i Bracia Sochal. W „Żyrardowiance" najlepszym był Cieplak.

W pierwszym dniu rozgrywek WKS „Legia" gładko rozprawiła się z WKS „Lublinianką" wygrywając w stosunku 22:0. (6:0, 7:0, 9:0). Spotkanie upłynęło pod znakiem wysokiej przewagi „Legii". Łupem bramek podzielił się cały atak. W drugim meczu KS „Radomiak" pokonał pewnie „Żyrardowiankę" w stosunku 11:4 (4:1, 2:1, 5:2), będąc zespołem bardziej wyrównanym i dysponując dobrymi strzelcami. Bramki zdobyli: Krzyżanowski — 5, Chojnacki — 4, i Idzikowski — 2, dla „Żyrardowianki" — Cieplak i Pindor po 2.

W poniedziałek WKS „Legia" w spotkaniu z „Radomiakiem" odniosła dwucyfrowe zwycięstwo bijąc swego najgroźniejszego przeciwnika w stosunku 15:2 (4:0, 6:1, 5:1), zdobywając definitywnie mistrzostwo okręgu. Dla wojskowych Dolewski i Naciążek zdobyli po 5 bramek Koperczyński 3, oraz Leonardziak i Szymański po jednej. Dla „Radomiaka" oba punkty padły ze strzałów Chojnackiego. W ostatnim spotkaniu WKS „Lublinianka" niespodziewanie pokonała KS „Żyrardowiankę" 11:6 (5:3, 3:2, 3:1).

Gra stała na dość niskim poziomie i była prowadzona chaotycznie. Mimo słabej początkowo gry bramkarza drużyny lubelskiej, który zawinił trzy bramki, Lubliniacy mieli więcej z gry i wygrali zupełnie zasłużenie. Dla zwycięzców bramki zdobyli: Cieśliński — 4, Sochal R — 5, Sochal K. — 1, Sokoliński — 1. Wszystkie punkty zdobyła „Żyrardowianka" przez Cieplaka. Wszystkie spotkania prowadzili bardzo dobrze ob. ob. Wujek i Parnaszewski.

KS Radomiak — WKS Lublinianka 7:4 w hokeju

Radom. W ramach rozgrywek o mistrzostwo Okręgu Warszawskiego odbył się wczoraj w Radomiu mecz hokejowy między miejscowym „Radomiakiem" i WKS „Lublinianka" z Lublina. Spotkanie toczyło się przez cały czas pod znakiem przewagi drużyny miejscowej i przyniosło zasłużone zwycięstwo „Radomiakowi" w stosunku 7:4 (3:2, 3:1, 1:1). Słaby fizycznie zespół lubelski posiadał duże braki techniczne, zarówno w opanowaniu jazdy, jak i prowadzenia krążka.

Kącik motorowy

Motocyklowi mistrzowie Polski

Warszawa. — Polski Związek Motocyklowy ustalił listę mistrzów Polski w kategorii sportowej na rok 1946, która wygląda jak następuje:
- w kat. do 130 ccm: Jędrzejowski KKC i M (Kraków,
- w kat. do 250 ccm: Kopernik (Łódź),
- w kat. do 350 ccm: Liwiński WKS „Legia" (Warszawa),
- w kat. ponad 350 ccm: Żymirski OM TUR „Okęcie" (Warszawa),
- w kategorii maszyn z wózkami: Potajałło WKS „Legia" (Warszawa).

Za podstawę do klasyfikacji były brane wyniki uzyskane w trzech raidach ogólnopolskich: Tatrzańskim, Szlakiem Beskidów i po Ziemiach Odzyskanych.

• • •

Na ostatnim Kongresie FICM uchwalono nawiązać kontakt z motocyklistami USA i Związku Radzieckiego. Należy przypuszczać, że niebawem i te państwa znajdą się w szeregach FICM. Świat sportowy z niemałym zainteresowaniem śledziłby wyścig zawodników tych państw wraz z Anglikami, Włochami i in. nacjami.

Rozgrywki międzyokręgowe wśród okręgowych Związków Motocyklowych, w konkurencji na torze żużlowym, systemem punktowym proponuje Okręg Śląsko-Dąbrowski. Impreza taka, dzięki rywalizacji okręgów — wywołałaby kolosalne zainteresowanie. Czy jednak uda się imprezę przeprowadzić już w 1947 r.? Nie wszyscy dysponują maszynami „dirt-trackowymi", odpowiednimi torami itp. Sprawę. zresztą godną uwagi, należałoby należycie opracować.

Wielu motocyklistów na terenie Poznania już obecnie przygotowują swoje maszyny do przyszłego sezonu. Jednak — jak się okazuje — niejednokrotnie brak odpowiednich części. A jednak te części „prywaciarze" oddają, jednak przeważnie zawodnikom m. i. z Warszawy, gdyż... płacą lepiej.

Jedna z najszybszych maszyn, jaka w tej chwili czeka gotowa do startu jest „Zündap". Jej właściciel, którego nazwiska w tej chwili nie zdradzimy — twierdzi, że 140 km/godz zrobi na mur. Czekamy!

Udział płci pięknej w sporcie motorowym staje się coraz bardziej aktywniejszym. Organizacyjnie coraz więcej naszych pań zasiada w zarządach. W ostatnim sezonie w wyścigach w Lesznie i Rawiczu uczestniczyły nawet trzy „amazonki".

Najbliższy Kongres FICM odbędzie się w Rzymie w dniu 20 kwietnia 47 r. z okazji „Wielkiej Nagrody" wiecznego miasta. Czy nasi motocykliści będą reprezentowani? A może na przeszkodzie staną nieszczęsne sprawy dewizowe?

Anglia zajmuje pierwsze miejsce tak w sporcie motocyklowym jak i pod względem przemysłowym w tym kierunku. Przed wojną — Niemcy skutecznie rywalizowali z Anglią, która obecnie pozbyła się swego konkurenta.

Do 15 stycznia 47 r. mają wszystkie kluby, wzgl. sekcje motocyklowe przesłać do PZM (oczywiście przez Związki Okręgowe) programy swych imprez w 1947 r. Wówczas będzie mógł PZM uzgodnić terminy najważniejszych imprez. Sprawa ta jest doniosłej wagi i kluby we własnym interesie winny terminu tego dotrzymać.

RING WOLNY!

Mistrzostwa indywidualne młodzików

Wobec niemożności uzyskania odpowiedniej sali w terminie od 3 do 5 bm., termin zawodów pięściarskich o mistrzostwo indywidualne Młodzików, przełożony został przez Wydział Sportowy POZB na dni 9. 10. 11 i 12 stycznia 1947 r. Zawody odbędą się w sali K. S. ZWM „Zryw" (dawn. Willa-Flora) przy ul. Grunwaldzkiej nr 3.

W związku z tym, termin zgłaszania przez kluby zawodników, przedłużony został do dnia 8. 1. 47. r.

Rozgrywki odbędą się w następującej kolejności:

9. 1. 47 o godz. 19-tej — przedboje
10. 1. 47 o godz. 19-tej ćwierćfinały
11. 1. 47 o godz. 19-tej półfinały
12. 1. 47 o godz. 12-tej finały.

Mistrzostwa indywidualne młodzików rozegrane zostaną zgodne z obowiązującym regulaminem sportowym PZB. Do zawodów dopuszczeni będą jedynie zawodnicy urodzeni w latach 1929 i 1930.

Zawodnikom zamiejscowym zwrócone będą wyłożone koszty podróży. Ponadto POZB zobowiazuje się, każdemu zawodnikowi zamiejscowemu przydzielić bezpłatny nocleg.

Mistrzostwa indywidualne Młodzików wzbudzają duże zainteresowanie, to też oczekuje się dalszych zgłoszeń klubów miejscowych i prowincjonalnych.

Warta III — Stella II 9:5

o drużynowe mistrzostwo okręgu klasy B

W niedzielę, 5 bm., odbyły się w Gnieźnie w sali Teatru Miejskiego zawody bokserskie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego w klasie B. Zawody zakończyły się po zaciętych, wyrównanych walkach, zasłużonym zwycięstwem pięściarzy poznańskich. Najładniejszą walkę dnia stoczyli w wadze półśredniej Matuszak (Warta) i Białkowski (Stella), zakończoną zasłużonym dla obu wynikiem remisowym.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Jędraszek (W) uległ na punkty Domagalskiemu (St); w koguciej Ratajczak (W) pokonał Budzyńskiego III (St); w piórkowej Wesołowski II (St) wygrał w 1-szym starciu przez techn. k. o. z Skrzypczakiem (W); w lekkiej Rubiak (W) zwyciężył Mierkiewicza (St); w półśredniej Matuszak (W) zremisował z Białkowskim (St); w średniej Korbik (W) pokonał w 2-gim starciu przez techn. k. o. Oleskiego (St); w wadze półciężkiej Banach (W) uzyskał punkty w. o. wobec braku przeciwnika.

W walce nadprogramowej w wadze muszej Sieradzki (Stella) zremisował z kolegą klubowym Kaźmierskim.

Sędziował w ringu p. M. Misiorny, na punkty p. Gereth.

Chcesz być silnym, odważnym i zdrowym uprawiaj sport bokserski

Umasowienie Sportu bokserskiego

„Chcesz być silnym — odważnym i zdrowym — uprawiaj sport bokserski" — oto hasło, pod którym POZB i Woj. Urząd WF. i PW przystępują do popularyzacji sportu bokserskiego wśród najszerszych mas młodzieży w całej Wielkopolsce.

Wszystkie kluby przynależne do POZB mają obowiązek organizowania kursów bokserskich, które muszą być rozpoczęte do dnia 20. 1. 47 i trwać będą do 15. 4. 47. Wydział Sportowy POZB, po otrzymaniu od Klubów dokładnych terminów, delegować będzie na kursy trenera związkowego p. Tulińskiego (byłego trenera drużyn amerykańskich). Kursy te, mogą być prowadzone przez zaawansowanego zawodnika, który jednak musi być w posiadaniu zezwolenia POZB.

Inicjatywa POZB i Woj. Urząd WF i PW zasługuje na pełne uznanie i mamy nadzieję, że przez organizowanie i popularyzację masową tych kursów, sport Polski zajmie należne sobie miejsce w Europie i świecie.

Kujawiacy byli lepsi

KKS Inowrocław pokonał RKS Pafawag Wrocław 11:5

Wrocław. W niedzielę, dn. 29 ubm. gościło we Wrocławiu 8 pięściarzy kujawskich Kolejowego Klubu Sportowego Inowrocław, którzy odnieśli zasłużone zwycięstwo w stosunku 11:5 nad miejscowym robotniczym KS „Pafawag". Drużyna wrocławska wystąpiła w osłabionym składzie bez Czajkowskiego, Kozłowskiego i Drabialskiego. W ringu sędziował ob. Solarski, na punkty ob. Janiak.

Z boisk Śląska

Katowice (Koresp. wł.) W rozgrywkach o mistrzostwo kl. A Śl. OZPN rozegrano w ub. niedzielę spotkanie w drugiej i trzeciej grupie. Mecze te przyniosły następujące wyniki:

Ruch — Błyskawica 2:2 (1:1) Mecz po niezwykle interesującej grze zakończył się wynikiem remisowym. Ruch przez utratę punktu stracił szanse na zdobycie tytułu jesiennego mistrza swej grupy. W Ruchu najlepiej wypadł Wodarz w ataku, pomoc i obrona. W Błyskawicy zasługuje na wyrównanie Wojak, bramkarz i prawoskrzydłowy. Widzów około 4 tysięcy.

Baildon — Śląsk (Świętochłowice) 3:1 2:0). — Baildon miał przewagę przez cały prawie czas meczu, jednak napastnicy jego nie wykorzystali szeregu nadarzających się okazji zdobycia bramek. Liczne strzały napastników z bliskiej odległości mijały się zawsze z celem.

Huta Pokój (Nowy Bytom) — WMKS Katowice 3:1 (2:1) Zasłużone zwycięstwo hutników, nad dotychczasowym leaderem grupy.

Wawel (Nowa Wieś) — Kresy (Chorzów) 4:3 (3:0) W czasie meczu doszło do pożałowania godnych incydentów oraz do czynnego znieważenia sędziego, przez jednego z zawodników.

Po dotychczasowych rozgrywkach w grupie drugiej prowadzi w dalszym ciągu Polonia (Piekary), przed Błyskawicą (Radlin), Baildonem (Katowice) i Ruchem.

W grupie trzeciej, dzięki lepszemu stosunkowi bramek prowadzenie objął ZZK Katowice, przed WMKS Katowice, Sławią Ruda) i Koszarową (Żywiec).

AKS (Chorzów) — Polonia (Piekary) 3:2 (2:0)

Sport w Łodzi

K. K. S. mistrzem okręgu

Łódź. W ciągu 2 dni odbywały się rozgrywki siatkówki żeńskiej o tytuł mistrza okręgu łódzkiego. Z 15-tu przewidzianych spotkań do skutku doszło jedynie 5, gdyż dwie drużyny do zawodów w ogóle nie przystąpiły, zaś trzecia do kilku meczów spóźniła się. Rozgrywki te wyznaczone przez komisarza ŁOZPR-u nie spełniły propagandowo swej roli, poza tym zostały przeprowadzone wbrew przepisom PZR-u (tylko w jednej rundzie a nie w 2). Po niedzielnych zawodach tytuł mistrza okręgu zdobyła zasłużenie drużyna HKS-u, która będzie reprezentowała Łódź na mistrzostwach Polski w Gdańsku w dniach 10, 11 i 12 stycznia 1947 roku. Druga lokata przypadła w udziale zespołowi DKS-u trzecia TUR-owi. Dalej idą Zjednoczone, ŁKS i ZZK. Dwa te ostatnie zespoły spadają do niższej klasy.

Finałowy mecz wygrały harcerki w stosunku 2:0 (15:13, 15:12). Gra prowadzona była ambitnie przez HKS jak i DKS. Zadowolił również sędzia p. Przygoński, prowadząc zawody obiektywnie. Zaznaczyć należy, że HKS wystąpił z rezerwową Orłowską W. zamiast Ejsmond T. Poza tym harcerki pokonały TUR 2:0 (15:7, 16:14). DKS zwyciężył zespół Zjednoczonych 2:0 (15:11, 15:9), jak również i drużynę TUR-u 2:1 (15:4, 6:15, 15:13). TUR wygrał ze Zjednoczonymi 2:0 (16:14, 15:8).

Co o hokeju na lodzie każdy wiedzieć powinien?

(Dokończenie)

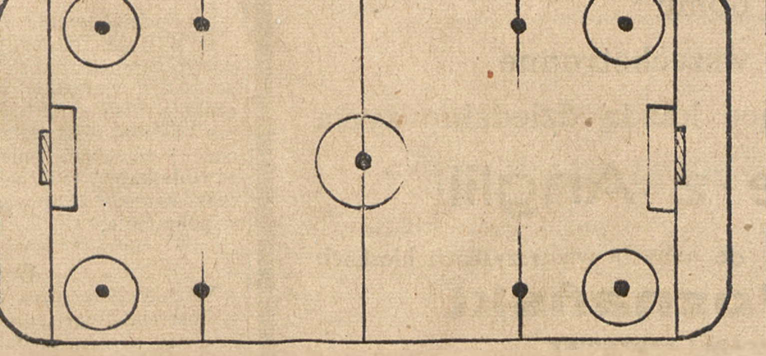
Kary

W myśl nowych przepisów rozróżniamy następujące kary: a) przerwa w grze z karnym wybijaniem b) karę lekką c) karę średnią d) karę za niesportowe zachowanie się, e) karę za wysoce niesportowe zachowanie się f) rzut karny g) zawieszenia gracza h) nieuznanie strzelonej bramki.

Przerwa w grze z karnym wybijaniem stosowana jest jako kara wobec drużyny będącej w posiadaniu krążka, a której gracz popełnił przewinienie. W wypadku takim należy cofnąć miejsce rozpoczęcia gry.

a) w wypadku w strefie ataku cofa się rozpoczęcie gry na punkt na niebieskiej linii ataku,
b) w strefie neutralnej — rozpoczęcie gry na punkcie na niebieskiej linii strefy obrony,
c) w strefie obrony — na jednym z punktów przy linii bramkowej.

Karą lekką jest wykluczenie gracza z gry na 2 minuty. Karą średnią — wykluczenie gracza na 5 minut. W obu tych wypadkach nie wolno zastąpić gracza ukaranego innym graczem. W wypadku zastosowania kary za niesportowe zachowanie się gracza usuwa się z boiska na przeciąg 10 minut. Gracz ten może być natychmiast zastąpiony przez innego gracza. Tą karę można łączyć wraz z karą średnią, a więc łącznie 15 minut. W tym wypadku po 5 minutach można wstawić na dalsze 10 minut zastępcę.



Kara za wysoce niesportowe zachowanie się powoduje wykluczenie gracza z gry do końca zawodów, przy czym może on być zastąpiony przez innego gracza. I w tym wypadku istnieje możliwość połączenia kary z karą średnią. Wówczas po 5 minutach można wstawić dopiero zastępcę (jak wyżej).

Rzut karny odbywa się w sposób następujący: Gracz przeciwko któremu dokonano przekroczenia, na znak sędziego wyjeżdża z krążkiem z niebieskiej linii ataku. Gracz ten ma prawo nieprzerywając akcji oddać strzał na bramkę w dowolnym najdogodniejszym momencie.

Z chwilą zarządzenia rzutu karnego wszyscy gracze za wyjątkiem wykonującego rzut karny i bramkarza muszą ustawić się na bokach boiska, przy dłuższych jego bandach. Jedynie bramkarz może interweniować nie opuszczając do chwili strzału swego pola bramkowego. Może on starać się zatrzymać krążek w każdy sposób za wyjątkiem rzucenia kija.

Z chwilą gdy krążek został strzelony uważa się rzut za wykonany, przy czem bramkę wolno uznać jedynie wówczas, gdy została uzyskana bezpośrednio z tego strzału.

Zawieszenia gracza. Za pewne przekroczenia zawiadamia się związek, który zawiesza gracza. Każda kara za wysoce niesportowe zachowanie się powoduje z reguły takie doniesienie.

Nieuznanie bramki. Bramki zdobytej nie uznaje się w następujących wypadkach:

a) po przekroczeniu powodującym przerwę w grze, popełnionym przez drużynę atakującą,
b) jeżeli bramka zdobyta została przez kopnięcie łyżwą krążka przez gracza partii atakującej nawet wówczas, jeżeli bezpośrednio potem krążek dotknięty został przez gracza drużyny broniącej,
c) jeżeli gracz oddający strzał na bramkę uniósł kij powyżej ramienia,
d) jeżeli krążek odbił się o jakąkolwiek część ciała czy łyżwę jednego z graczy atakujących lub sędziego,
e) jeżeli w chwili wykonania rzutu ktokolwiek z drużyny atakującej przeszkadzał bramkarzowi w polu bramkowem,
f) w chwili zaistnienia spalonego drużyny atakującej.

Wszystkie kary określone są ściśle dla wszelkiego rodzaju przekroczeń i sędziowie nie mają prawa nakładać kar wedle własnego uznania. Dla bramkarza karę lekką redukuje się do 1 minuty, zaś karę średnią do 2 minut. W przeciwieństwie do dawnych przepisów przed nałożeniem kary gracza się nie ostrzega.

Spalony

Główna zasadą jest, aby gracz znajdował się między krążkiem a własną bramką. Wolno podać krążek współgraczowi:

a) na swojej połowie boiska — czyli do czerwonej linii na środku boiska,
b) w całej strefie środkowej— neutralnej między niebieskimi liniami strefowymi. Czerwona linia środkowa niema w tym wypadku żadnego znaczenia,
c) na połowie boiska przeciwnika między czerwoną linią środkową a niebieską linią oznaczającą strefę ataku,
d) w całej strefie ataku, gdy krążek znalazł się poza niebieską liną dzielącą strefę ataku od strefy neutralnej.

Kiedy sędzia powinien przerwać grę w wypadku zaistnienie spalonego?

1) gdy gracz z własnej tercji obrony poda krążek współpartnerowi, znajdującemu się na połowie przeciwnika, a więc poza czerwoną linią środkową,
2) gdy gracz ze strefy neutralnej poda krążek graczowi, znajdującemu się w strefie ataku,
3) gdy gracz z własnej połowy boiska wystrzeli krążek poza czerwoną linię bramkową przeciwnika,
4) gdy gracz drużyny atakującej prowadzi krążek a współpartner wejdzie do strefy ataku przed przejściem przez linię krążka.

Gra ciałem

Wolno zastawiać ciałem przeciwnika atakującego w strefie obrony bez użycie kija i uczynione to musi być otwarcie. Atakowanie ciałem dozwolone jest jedynie w strefie obrony i tylko conajmniej o 1,5 m od bandy. Atakować wolno ciałem gracza, będącego w posiadaniu krążka przy pomocy piersi, ramion, bioder, grzbietu. Nie wolno natomiast przy pomocy kolan, łokci i kija. Nie wolno również atakować z tyłu gracza. Atakujący ciałem powoli może posuwać się do gracza — nie może brać więcej jak 2 kroki rozpędu.

Inne pozycje zabronione

Nie wolno graczom prócz bramkarza przetrzymywać krążka w ręku lub podnosić krążek z lodu. Nie wolno kłaść się na lodzie, siadać. klękać. Łyżwą podać można krążek tylko sobie na laskę, w innym wypadku zagrywanie łyżwą jest karane. Nie wolno podstawiać przeciwnikowi nogi. Rozumiemy przez to ustawienie w ten sposób nogi, kolana, kija, ramienia, ręki, łokcia itd., że przeciwnikowi grozi potknięcie się na lodzie.

Nie wolno grać ze złamanym kijem, rzucać kij, przetrzymywać kijem przeciwnika gdy kij nie dotyka lodu, podnosić kij powyżej ramion, wytrącać kij z rąk przeciwnika.

Liczba graczy w obronie

Jeżeli krążek nie znajduje się w strefie obrony, nie może się tam znaleźć więcej jak 2 graczy drużyny broniącej prócz bramkarza. Każdy następny gracz może wejść tylko wówczas do strefy obrony przed krążkiem, gdy przeszkadza przeciwnikowi w prowadzeniu krążka, będąc od niego oddalony najwyżej na odległość kija.

Gra na czas

Nie wolno a) przetrzymywać w swojej strefie obrony krążka, gdy w strefie tej nie ma przeciwnika, b) powracać w kierunku swojej bramki z krążkiem, gdy się nie jest do tego zmuszonym przez przeciwnika, c) podawać krążek do strefy obrony ze strefy neutralnej, jeżeli do tego nie zmusza przeciwnik, d) przetrzymywać krążek przy bandzie laską lub łyżwą, jeżeli się nie jest atakowanym przez przeciwnika.

Tu Wrocław!

Hokeiści wrocławscy przygotowują się do otwarcia sezonu

Wrocław. Przy I. Klubie Sportowym — Wrocław została powołano do życia Sekcja Hokeja na Lodzie, która po przeprowadzeniu budowy własnego toru hokejowego przystąpiła do treningów. W szeregach drużyny hokejowej znajdują się liczni znani hokeiści polscy. Sekcja zapowiada w najbliższym czasie rozegranie kilku spotkań hokejowych z drużynami Polski Centralnej.

Sport lotniczy na Dolnym Śląsku

Wrocław. Do najbardziej czynnych organizacji, zajmujących się szybownictwem oraz lotnictwem motorowym i spadochronowym na Dolnym Śląsku należy Sekcja Lotnicza Uniwersytetu Politechniki we Wrocławiu, skupiającą ponad 200 członków. W bieżącym roku Sekcja ta przeszkoliła teoretycznie 120 członków, z czego 48 uzyskało podkategorie „B", 3 zaś kat. „C". Obecnie odbywa się kurs teorytyczny przygotowujący do szkolenia praktycznego na wiosnę i w lecie roku przyszłego. Szkolenie praktyczne odbywa się w jednej z najlepiej wyposażonych i urządzonych szkół szybowcowych w Polsce, w Grunowie koło Jeleniej Góry. Szkoła prowadzona jest pod fachowym kierownictwem znanego polskiego szybownika i spadochroniarza ob. Puchajdy Zdzisława.

Pierwszy kurs działaczy sportowych we Wrocławiu

Wrocław. Z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu WF i PW we Wrocławiu został zorganizowany pierwszy kurs działaczy sportowych. Kurs odbywa się we Wrocławiu w sali klubowej kolarskiego KS „Sieć", gromadząc licznie zebranych delegatów klubów i związków sportowych. Wykłady prowadzą znani działacze sportowi zamieszkali we Wrocławiu, m. in. dyr. Woj. Urzędu „F i PW". ppkłk mgr Artur Kasprzyk, mgr. Skrocki, mgr Launerowa, prof. Szymański, instruktor Małecki i inni. Po wykładach wywiązuje się żywa dyskusja, na której są poruszane problemy życia sportowego na Dolnym Śląsku.

Drużyny hutnicze Śląska walczą o puchar

Zjednoczenie Przemysłu Cynkowego ufundowało puchar, dla najlepszej drużyny piłkarskiej Hutniczego Klubu Sportowego. Do rozgrywek pucharowych zgłosiły się czołowe kluby śląskiej A klasy, bazujące na Zakładach Hutniczych. Są niemi: Polonia (Piekary), Baildon (Katowice), Huta Pokój (Nowy Bytom), RKS Łagiewniki, Orzeł (Brzeziny Śl.) HKS Szopienice i HKS Katowice.

Wszystkie drużyny zostały podzielone na dwie grupy w których będą grały systemem każdy z każdym. Zwycięzcy grup rozegrają finał. Do pierwszej grupy zaliczono: Baildon, Walcownię (Dziedzice), Siemianowiczankę, HKS Katowice i HKS Szopienice. Do grupy drugiej Polonię z Piekar, RKS Batory, Hutę Pokój z Nowego Bytomia i Orzeł (Brzeziny).

Zwycięzca rozgrywek pucharowych zdobędzie wspaniały srebrny puchar. Ponadto dla zwycięzców zostały przeznaczone praktyczne wartościowe nagrody w formie sprzętu i ekwipunktu sportowego o łącznej wartości 100.000 zł.

Sejmik pływaków śląskich

W Katowicach odbyło się doroczne walne zgromadzenie Śląskiego Okręgu Związku Pływackiego pod przewodnictwem ob Tyrana z Bielska. Sprawozdania wykazały prymat Klubu BBTS z Bielska, na koncie którego znajduje się większość zorganizowanych imprez pływackich. Na drugim miejscu wyróżniono bytomską „Polonię" i „Siemianowiczankę". Po sprawozdaniach i dyskusji wybrano nowe władze okręgu. Prezesem wybrany został mgr Bańczyk, członkami Zarządu: inż. Szczepański, red. Nogaj, inż. Teszlik, Jan Nogaj, Lagdan i Przygoda. Kapitanem sportowym został ob. Fronia.

Kto będzie reprezentował Śląsk?

w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy

Katowice (Koresp. wł.) Na jednym z ostatnich zebrań Zarządu Śl. OZPN, uchwalono iż Śląsk, w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do Klasy Państwowej reprezentować będzie AKS Chorzów i Rymer (Rybnik). Trzecią drużynę wyłoni eliminacja pomiędzy zdobywcami drugich miejsc w grupach w ub. roku WMKS Katowice, a Polonią z Piekar. Rozgrywki pomiędzy powyższymi drużynami odbędą się w styczniu br.

Nie wiemy tylko czy „zbożnych" tych planów Śl. OZPN., nie pokrzyżuje walne zebranie PZPN, o ile uwzględni słuszny protest bytomskiej Polonii.

Charakterystycznym jest, że Rymer, który będzie reprezentował Śląsk jako druga drużyna, zajmuje obecnie w rozgrywkach o mistrzostwo kl. A, dopiero ósme miejsce w swojej grupie i reprezentuje obecnie bardzo mierny poziom gry. Drużyny Polonii i WMKS zajmują czołowe miejsca w swoich rozgrywkach.

Nie wezmą natomiast udziału w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do Klasy Państwowej byli „eksligowcy" Ruch (W. Hajduki), Śląsk (Świętochłowice) i Baildon (Katowice) — b. Dąb.

A szkoda, bo poziom reprezentowany obecnie przez Ruch, jest niewątpliwie lepszy od poziomu gry Rymera. Drużyna Ruchu z Cieślikiem, Bromem, Peterkiem, i Wodarzem na czele jest obecnie jednym z najlepszych, o ile nie najlepszym (nawet od chorzowskiego AKS) zespołem piłkarskim Śląska. (z. o.)

Naprawić krzywdę bytomskiej „Polonii"

Katowice (kor. wł.). — Uchwała Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia PZPN, wytworzyła dziwną sytuację w piłkarstwie śląskim, w związku z wyłonieniem drużyn, które będą brały udział w rozgrywkach eliminacyjnych. W myśl powziętych uchwał, Śląsk ma być reprezentowany przez 3 drużyny, które w rozgrywkach 1946 roku zajęły pierwsze miejsca.

Jak wiadomo, mistrzostwo zdobył chorzowski AKS, a wicemistrzostwo „dzięki" WG i D. Śl. OZPN, rybnicki Rymer.

Głośna w swoim czasie na Śląsku sprawa zweryfikowania przez Śląski OZPN, meczu o mistrzostwo Polonia — Rymer, wygranego przez Polonię, a zweryfikowanego jako w. w., na korzyść Rymera, została ostatecznie załatwiona przez WG i D PZPN, który uznał protest Polonii za słuszny, postanowił jednak ze względem na zakończenie rozgrywek mistrzowskich, że decyzja ta... nie może wpłynąć na zmianę tabeli.

Polonia odwołała się do Walnego Zgromadzenia PZPN, które w lutym rozstrzygnie ten spór.

Prasa śląska twierdzi, że Polonia przechodząc do innego Okręgu (nowo utworzonego Opolskiego) utraciła prawo reprezentowania Śląska w rozgrywkach eliminacyjnych.

Ponieważ jednak przy eliminacjach bierzemy jest pod uwagę stan z roku 1946, kiedy to Polonia była członkiem Śl. OZPN, uważamy, iż powinna być ona dopuszczona do rozgrywek jako przedstawiciel Śląska, tymbardziej, że Opolski OZPN reprezentować będzie w rozgrywkach, RKS Szombiecki (Bytom), zeszłoroczny mistrz.

Machinacje przy „zielonym stoliku" Śl. OZPN. znanego zresztą z niezbyt życzliwego stanowiska wobec drużyny bytomskiej i ambicje lokalne, mogą pozbawić Polonię — jednej z najlepszych drużyn polskich, miejsca w ekstraklasie.

W kołach sportowych Śląska twierdzi się, że będzie on reprezentowany w rozgrywkach mistrzowskich przez AKS i Rymer. Ponieważ rozgrywki w śląskiej A-klasie były rozgrywane w 2 grupach, pozostaje problem wyłonienia trzeciego reprezentanta. Zadecydować o tym powinna rozgrywka pomiędzy zdobywcami drugich miejsc w grupach: WMKS Katowice i Polonię (Piekary).

Naszym jednak zdaniem Śląski OZPN powinien być reprezentowany przez AKS. Polonię (Bytom), oraz zwycięzcę eliminacji w której wzięliby udział: WMKS Katowice, Polonię z Piekar i rybnicki Rymer.

Sądzimy, że Walne Zgromadzenie PZPN, które odbędzie się w lutym w Łodzi, obiektywnie rozpatrzy odwołanie bytomskiej Polonii i nie dopuści do skrzywdzenia, tego tak krótko istniejącego, a już bardzo zasłużonego przy propagowaniu polskości na Ziemiach Odzyskanych, klubu.

Mgr Zb. Olesiuk.

Lechia (Poznań) — Stella (Gniezno) 6:1 (0:0, 2:0, 4:1)

Rozegrany w Gnieźnie rewanżowy mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo okręgu, przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie poznańskiej, która bardziej zaawansowana technicznie, górowała przede wszystkim grą zespołową. „Stella" mimo wysokiej porażki zagrała bardzo ambitnie, szczególnie dobrze w pierwszej i drugiej tercji. Z zadowoleniem stwierdzić należy znaczną poprawę w stosunku do meczu rozegranego przed kilku dniami z AZS-em poznańskim.

Świetnie grający Kuszyński w bramce i dr Kasprzak w obronie uchronili Lechię od utraty jeszcze conajmniej 2 dalszych bramek. Kilka kardynalnych błędów tyłów „Stelli" kosztowało utratę aż 4 bramek w ostatnich dziewięciu minutach gry.

Sędziował obiektywnie p. Paczkowski Sobiesław.

Zawodom przyglądało się ponad 1000 osób.

Część publiczności nie wyrobiona sportowo i nie znająca przepisów gry wnosiła stale nieuzasadnione pretensje tak do sędziego, jak i zawodników poznańskich. Tych właśnie widzów odsyłamy do nr 61 i dalszych „Sportowca" w celu zapoznania się z obszernie omówionymi przepisami gry w hokeja na lodzie. *(D.)*

KS Stella (Gniezno) — Gimn. KS Gniezno 3:2 (0:0, 2:1, 1:2)

W Gnieźnie odbył się mecz hokeja na lodzie pomiędzy powyższymi drużynami zakończony szczęśliwym zwycięstwem Stelli. Gra na niezłym poziomie technicznym, bardzo emocjonująca aż do końcowego gwizdka sędziego. Drużyna gimnazjalna grająca tylko z jednym atakiem wykazywała pod koniec trzeciej tercji zmęczenie, ale mimo to gra nie straciła nic na wartości. W Gimn. KS bardzo dobrze wypadł Majerowicz, grający w tym dniu doskonale. W Stelli słabszy niż zwykle Olejniczak. Dla Stelli bramki zdobył Sas (2) i jedna samobójcza.

Kalbarczyk bez konkurencji

W dniu wczorajszym na jeziorze Kamionkowskim pod Warszawą zostały rozegrane zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej. Wyniki były następujące:

500 mtr.: 1) Kalbarczyk Janusz — 50,4 sek.; 2) Rytter — 54,4 sek.; 3) Kowalski — 55,6 sek.

3.000 mtr.: — 1) Kalbarczyk — czas 7:43,3 min.; 2) Kowalski — 7:57 min.; 3) Rytter — 7:57,4 min.

Nowy Klub Hokejowy w Cieszynie

Cieszyn. W Cieszynie Zachodnim (Czeskim) powstał nowy klub hokejowy HC „Brandys". W ten sposób na terenie Cieszyna będą obecnie istniały trzy kluby hokejowe: dwa po czeskiej i jeden po polskiej stronie Cieszyna.

Otwarcie sezonu yachtingu lodowego w Olsztynie

Olsztyn. Na zamarzniętym jeziorze Krzywym w Olsztynie uruchomiono sport boyerowy (yachting lodowy). Piękny ten i pasjonujący sport, którego ojczyzną jest Finlandia, znalazł w Olsztynie wielu zwolenników.

Tylko w poniedziałki

Donosimy naszym Szan. Czytelnikom, że począwszy od dnia dzisiejszego, „Sportowiec" będzie wychodzić tylko raz w tygodniu, tj. w poniedziałki.

Z początkiem sezonu piłkarskiego (w marcu) „Sportowiec" wychodzić będzie znów 2 razy w tygodniu, tj. w poniedziałki i czwartki.

Redakcja i Administracja.

Na lodowisku „Lechii"

Partyzant i Pomorzanin w Poznaniu

„Lechia" po rozegraniu dwóch spotkań z Łódzkim Klubem Sportowym oraz meczu z mistrzem okręgu pomorskiego „Pomorzaninem" w ramach spotkań półfinałowych o zakwalifikowanie się do finałowej grupy o mistrzostwo Polski w hokeju — walczyć będzie w piątek, dnia 10 bm. o godz. 19-tej na lodowisku przy ul. Mylnej z najsilniejszym zespołem Bydgoszczy „Partyzantem". Zespół ten będzie dążył do zrewanżowania się za porażkę, jaką poniósł na własnym terenie, ulegając „Lechii" w stosunku 6:3.

W niedzielę, dnia 12 bm., rozegrany zostanie rewanżowy mecz „Lechii" z „Pomorzaninem" w Poznaniu. (p)

Z Walnych Zebrań

Nowe władze hokejowe

Warszawa. Nowy Zarząd Polskiego Związku Hokeja na Lodzie ukonstytuował się jak następuje: prezes — Boczar, I wice-prezes — red. Targosz, II wice-prezes — Michalik, III wiceprezes — mgr Jesionka. Sekretarzem został ob. Wolf, kapitanem sportowym — W. Kuchar.

Nowy zarząd „Admiry"

W dniu 6 bm. odbyło się walne zebranie KS „Admira" pod przewodnictwem wiceprezesa POZPN p. Nawrockiego. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowe władze klubu w następującym składzie: prezes — Pikulik Jan; wiceprezesi — Delikta Franciszek i Grzegorzewicz Stanisław, sekretarz — Klorek Bernard, zast. sekr. — Maik Mieczysław, skarbnik — Langner Tomasz, gospodarz — Pikulik Paweł, kronikarz — Maik Tadeusz, ławnicy — Jurdzik Kazimierz i Wichniarz Tadeusz.

KOMUNIKATY

K. S. H. Cegielski — Sekcja Piłki Ręcznej zawiadamia, że treningi odbywają się we wtorki i piątki od godz. 17-tej do 19-tej w sali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ul. Różanej.

Z uwagi na udział naszych drużyn w mistrzostwach Polski w siatkówce, prosimy o liczne i punktualne przybycie członków celem wyłonienia drużyny.

Zapisy członkiń i członków przyjmuje się na miejscu.

Podziękowanie B. B. T. S. (Bielsko)

B. B. T. S. (Bielsko) przesłał list do RKS San z wyrazami szczerego uznania za doskonałą organizację zawodów pływackich w dniu 15-go grudnia 1946 r. w krytej pływalni w Poznaniu, jak również serdeczne podziękowanie za gościnność i troskliwą opiekę nad zawodniczkami i zawodnikami, tak, że pomimo odniesionej porażki zawody te, pozostawiły na zawsze b. miłe wspomnienia.

Osobiste

W dniu 29 grudnia 46 r. odbył się w Poznaniu w kościele Zmartwychwstańców ślub naszej kajakowej mistrzyni Polski p. Dmochowskiej Janiny z Klubu Sportowego H. C. P. Poznań, z p. Lipką sportowcem z A. Z. S. Kraków.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 67-82
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10—14

Konto w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego nr 153 Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 : Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K-20679